

**PROTOKÓŁ NR 25/21**  
**Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. INFRASTRUKTURY I ŚRODOWISKA,**  
**KTÓRE ODBYŁO SIĘ W DNIU 20 KWIETNIA 2021 ROKU**  
**Z WYKORZYSTANIEM ŚRODKÓW POROZUMIEWANIA SIĘ NA ODLEGŁOŚĆ**

Przewodniczący Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska Artur Maligłówa powitał radnych i gości. Na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdził prawomocność obrad – obecnych 7 radnych. Wobec braku projektów uchwał do zaopiniowania na najbliższą sesję Rady Powiatu Przewodniczący Komisji przystąpił do realizacji następującego porządku obrad:

- 1) sprawozdanie z wykonania budżetu Powiatu Tarnogórskiego za 2020 rok,
- 2) zapoznanie się z dokumentacją geodezyjną dotyczącą stanu prawnego nieruchomości zajętych pod inwestycję budowy wodociągu przesyłowego od miejscowości Koty przez Tworóg, Brynek, Nową Wieś Tworowską, Hanusek, Boruszowice, Pniowiec, Strzybnicę, Rybną do Opatowic,
- 3) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 4) sprawy bieżące.

Ad 1)

Cezary Baryłko Skarbnik Powiatu przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu Powiatu Tarnogórskiego za 2020 rok.

Połączył się zdalnie radny Eugeniusz Ptak – 8 radnych obecnych.

Radny Paweł Mrchacz poruszył następujące tematy:

- podwyżek dla pracowników,
- małej ilości środków przeznaczonych na inwestycje i remonty dróg,
- zadań zleconych przez wojewodę,
- zbyt małej subwencji oświatowej, która nie wystarcza na zadania remontowe w szkołach.

Skarbnik Powiatu powiedział, że radny poruszył wiele ważnych zagadnień. Pieniądze przeznaczone na drogi są zawsze wypadkową pewnych elementów. Oczekiwania zawsze będą większe niż możliwości. W ostatnich latach można odnotować wzrost środków przeznaczanych na drogi. Następnie odniósł się do kwestii wynagrodzeń mówiąc, że jest to sprawa trudna i delikatna społecznie. Wpłaty pomimo podwyżek są i tak mniejsze niż w sektorze prywatnym. Przez wiele lat w ogóle nie było podwyżek. Następnie przedstawił jak zmieniała się wysokość środków na wynagrodzenia i pochodne łącznie w całym powiecie, czyli w Starostwie Powiatowym oraz w jednostkach organizacyjnych. W 2017 roku była to kwota 75 100 000 zł, w 2018 – 77 500 000 zł, w 2019 – 83 600 000 zł i w 2020 – 94 750 000 zł.

Później zaprezentował wysokość wydatków przeznaczonych na remonty na drogach w poszczególnych latach. W 2017 roku była to kwota 2 178 000 zł, w 2018 – 3 733 000 zł, w 2019 – 4 938 000 zł a w 2020 – 5 533 000 zł. Z kolei plan na 2021 rok wynosi 4 301 000 zł.

Wysokość dochodów bieżących w kolejnych latach przedstawiała się następująco: w 2017 roku – 145 000 000 zł, w 2018 – 153 000 000 zł, w 2019 – 170 000 000 zł, a w 2020 – 180 000 000 zł. Plan na 2021 rok to 175 000 000 zł. Dochody majątkowe w 2017 roku wyniosły 3 069 000 zł, w 2018 – 11 000 000 zł, w 2019 – 11 000 000 zł i w 2020 – 18 000 000 zł. Plan na 2021 rok to kwota 15 000 000 zł. Z kolei wydatki bieżące w 2017 roku kształtowały się na poziomie 136 000 000 zł, w 2018 – 145 000 000 zł, w 2019 – 154 000 000 zł, a w 2020 – 167 000 000 zł. Plan na 2021 rok wynosi 171 000 000 zł. Podkreślił, że na te wydatki mają wpływ nie tylko wynagrodzenia pracowników, ale i wzrost cen towarów, usług i mediów.

Po czym omówił kształtowanie się wydatków majątkowych, które w 2017 roku wyniosły 7 900 000 zł, w 2018 – 17 000 000 zł, w 2019 – 16 000 000 zł, a w 2020 – 15 000 000 zł. Plan na 2021 rok kształtuje się na poziomie 38 000 000 zł.

Następnie odniósł się do zagadnienia związanego z rządowymi zadaniami zleconymi. Podkreślił, że jest to trudna sytuacja, ponieważ jeszcze w zeszłej kadencji składano wnioski roszczeniowe do wojewody. Wszystkie odpowiedzi były odmowne. W odpowiedziach, szczególnie związanych z ośrodkiem dokumentacji geodezyjnej, kierowano się tym, że „zbyt drogo” Powiat wykonuje zadania zlecone, zbyt dużo płacimy ludziom i dlatego tych wydatków nie pokrywa dotacja. Mamy ponadto dochody z wieczystego użytkowania a skoro to nie wystarcza, to „jesteśmy nieudolni”. Tak to wtedy wojewoda wyjaśnił, były to odpowiedzi z lat 2013-2015. Następnie powiedział, że wszyscy starają się,

aby „budżety były w miarę prorozwojowe”. Trzeba wykorzystywać wszelkie możliwe sposoby na to, aby pozyskiwać środki zewnętrzne. Podkreślił, że wbrew temu co radny Mrachacz sądzi to to co wystawiamy na sprzedaż, to nie są to już takie atrakcyjne nieruchomości. W ostatnich kilku latach jedyną spektakularną sprzedażą był „koszarowiec”. W pozostałych latach dochody ze sprzedaży sięgają 150 000 – 180 000 zł rocznie, dlatego co roku trzeba korygować plan.

Radny Piotr Krok zapytał kiedy kończy się korzystna umowa na dostawę prądu. Dodał, że potem może czekać nas poważny szok związany w podwyżką cen. Podkreślił, że w dalszym ciągu będzie drażył temat farmy fotowoltaicznej, aby właściwie zagospodarować nieruchomości, które leżą odłogiem, a mogą przynieść korzyści. Na ostatniej sesji przekazał informację, że jedynie Wójt Ożarówic wystąpił do Starostwa o lokalizację farmy fotowoltaicznej. Mamy wszystkie narzędzia, dlaczego Zarząd Powiatu nie występuje z wnioskiem o lokalizację farmy? Ten pierwszy krok nic nie kosztuje. Dlaczego nie wystąpić do gminy Świerklaniec o wydanie decyzji o warunkach zabudowy? Czy taka farma przy drodze krajowej to nie byłaby piękna wizytówka powiatu tarnogórskiego? Taka farma nikomu by nie szkodziła, a powiatowi przynosiłaby dochody. Dodał, że zwraca tylko na to uwagę o czym zawsze mówi pan Skarbnik, że wydatki bieżące muszą się bilansować z dochodami, a nam brakuje na to wszystko. Następnie powiedział, że niektóre koncerny samochodowe ogłosiły, że za parę lat będą produkować tylko elektryczne samochody osobowe. To wszystko jest kwestia popytu i podaży. Prąd nie będzie taniał, tylko będzie coraz droższy. „A tutaj możemy być praktycznie drugim Kuwejtem mając tyle terenów, które możemy zagospodarować na takie farmy fotowoltaiczne. Będziemy sprzedawać jeszcze ten prąd w czasie kiedy będzie najbardziej potrzeby, czyli latem.” Największe zapotrzebowanie na prąd jest od czerwca do września kiedy wszystkie firmy i domy włączają klimatyzatory. Następnie mówił o działkach na ul. Lipowej w Nakle Śląskim, które zostały przeznaczone do zbycia. W nowym planie zagospodarowania gminy ten teren jest przeznaczony pod usługi. Jest to prezent od wójta – 3 ha pod inwestycje. Jest to teren po byłym PGR. Nalega aby ten teren doprowadzić do porządku. Czasem aby zyskać trzeba „włożyć” i ten teren jest tego dobrym przykładem. Gdy dobrze zagospodaruje się ten teren będzie on stanowił atut. Może w momencie wybudowania drogi S11 będzie można to korzystnie sprzedać. Na koniec powtórzył pytanie dotyczące umowy o dostarczenie prądu.

Skarbnik Powiatu powiedział, że od 2 lat mocno nadzoruje rachunki za energię elektryczną i jest zdziwiony, ponieważ nie ma żadnych wyraźnych przyrostów cen. Po uzyskaniu informacji z Wydziału Gospodarczego, który nadzoruje tego typu umowy, zapowiadane duże podwyżki na razie nie mają miejsca, ale to nie oznacza, że podwyżek nie będzie. W Programie naprawczym był punkt związany z scentralizowaniem umów za energię elektryczną, jednak ten punkt nie został zrealizowany, ponieważ oferta przedstawiona przez usługodawcę nie była korzystniejsza od dotychczasowej. Od tego czasu minęło ok. 4 lat. Następnie odniósł się do kwestii nieruchomości mówiąc, że nie umie odpowiedzieć, ponieważ jest to kwestia Zarządu Powiatu, dlaczego nie wprowadza pewnych działań w kierunku innego wykorzystania nieruchomości. Do tego tematu powinien odnieść się cały Zarząd na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący Komisji powiedział, że warto w przyszłości zaprosić Zarząd Powiatu na posiedzenie Komisji, aby porozmawiać na ten temat. Budżety powiatów ziemskich zawsze były trudne, zawsze są te same problemy. Trzeba zmienić sposób ich finansowania.

Radny Piotr Krok zwrócił uwagę, że mają być „pieniądze pocovidowe” i trzeba się do tego przygotować. Przynajmniej 25% tej kwoty ma być przeznaczona na czystą energię, a czysta energia to jest właśnie fotowoltaika i to jest mniej inwazyjna forma w porównaniu np. z farmami wiatrowymi.

Przewodniczący Komisji powiedział, że w tym roku będzie realizowany projekt Gminy Tarnowskie Góry, w którym 600 domów jednorodzinnych będzie miało założone instalacje fotowoltaiczne. Z pewnością jest to przyszłość.

Radny Dariusz Wyspoł powiedział, że jest sceptycznie nastawiony do tego aby samorządy przejmowały rolę przedsiębiorców. Jest jak najbardziej za fotowoltaiką i wykorzystywaniem odnawialnych źródeł energii ale do pewnych tematów trzeba podjąć racjonalnie. Jeśli chce się inwestować, to trzeba to mieć dobrze opracowane i wyliczone, bo budowa takiej farmy to przedsięwzięcie inwestycyjne, które jest obarczone ryzykiem. Fotowoltaika to dobre rozwiązanie, wszystkie remontowane budynki powinny być wyposażone w taką instalację. Tym bardziej, że można na to pozyskiwać środki zewnętrzne. Inwestycja w fotowoltaikę, na dzień dzisiejszy, bez

dofinansowania nie zwróci się w okresie życia produktu. Do budowy farmy fotowoltaicznej warto się przymierzyć, tylko trzeba do tego podejść bardzo rozsądnie. Gdyby to było takie proste, przedsiębiorcy budowali by to na potęgę. Jest bardzo dużo prób budowy fotowoltaiki w Polsce ale wiążą się z tym różne zagrożenia od atmosferycznych po odbiór miejsca itp. Trzeba do tego podejść bardzo racjonalnie i zrobić głęboką analizę. Można porozmawiać na ten temat ale trzeba się do tego przygotować. Trzeba wyliczyć koszty inwestycyjne, zwrot z inwestycji, ryzyko inwestycyjne, aby było wiadomo o czym dokładnie się mówi. Największym atutem jest to, że posiadamy teren, na którym można tą inwestycję zrealizować. Następnie odniósł się do sprawozdania z wykonania budżetu mówiąc, że niepokojące jest to, że nie są wykonane zadania inwestycyjne. Czy wiadomo co z dofinansowaniem z Funduszu Dróg Samorządowych? Kiedy będą rozstrzygnięcia?

Skarbnik Powiatu powiedział, że w tym temacie nie posiada nowych informacji. Natomiast w planach do realizacji w 2021 roku z Funduszu Dróg Samorządowych jest budowa ciągu pieszo-rowerowego w Radzionkowie – kwota 2 400 000 zł oraz remont dróg na terenie gminy Tworóg i Zbrosławice z budową elementów uspokojenia ruchu na wlotach na tereny zabudowane – 1 000 000 zł.

Nie posiada również informacji czy zostały zakwalifikowane wnioski złożone do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Przewodniczący Komisji poprosił o wyrażenie opinii do w/w sprawozdania.

Komisja wydała opinię pozytywną w głosowaniu – 5 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące się”.

Ad 2)

Rady Piotr Krok przedstawił informację na temat dokumentacji geodezyjnej dotyczącej stanu prawnego nieruchomości zajętych pod inwestycję budowy wodociągu przesyłowego od miejscowości Koty przez Tworóg, Brynek, Nową Wieś Tworoską, Hanusek, Boruszowice, Pniowiec, Strzybnicę, Rybną do Opatowic (załącznik nr 2).

Roman Kurtyka Geodeta Powiatowy powiedział, że radny ma w większości rację. Jest tu parę wątków, które należy poruszyć. Wykaz obejmuje 53 działki przez które przebiega ten wodociąg. Średnica wynosi od 300 do 1 000 mm. Wodociąg przebiega przez działki osób fizycznych, Gminy Tworóg, Skarbu Państwa, Skarbu Państwa w zarządzie Lasów Państwowych i działki, które są własnością Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów w Katowicach. Spośród 53 działek, właścicielem tylko 7 z nich jest GPW. Starosta Tarnogórski nie ma żadnego wpływu na działania podejmowane przez GPW. Nie może zmusić ich do uregulowania stanu prawnego. Prywatnym właścicielem można pomóc. Zmienił się kodeks cywilny i wprowadzono pojęcie służebności przesyłu. Mieszkańcy mogliby zwrócić się do GPW o ustanowienie służebności przesyłu. Przepis mówi o tym, że jeśli GPW użytkuje wodociąg na działkach prywatnych, to samo powinno wystąpić z wnioskiem o ustalenie służebności przesyłu za odszkodowaniem. Instytucje posiadające sieci wodociągowe, gazowe czy energetyczne tego nie robią, ponieważ wiąże się to z kosztami. Ludzie póki nie są świadomi, że mogą otrzymać rekompensatę, to nie występują do tych zakładów o ustanowienie służebności przesyłu. Trzeba poinformować mieszkańców, że mogą składać takie wnioski do GPW. Następnie poruszył problem rozbieżności między Księgą Wieczystą a ewidencją gruntów mówiąc, że jest to prawda ale sytuacja ulega poprawie. Taka sytuacja wniknęła nie tylko dlatego, że informacje nie były przesyłane do ksiąg wieczystych ale do niedawna zgodnie z przepisami sądy nie miały obowiązku ujawniać zmian tylko czekały na wniosek. Jeżeli osoba fizyczna chciała ujawnić np. podział działki, to pomimo, iż Wydział Geodezji przesłał informację o podziale, musiała złożyć wniosek i zapłacić 60 zł. Od około 3 lat sądy mają obowiązek ujawniać takie zdarzenia w księgach wieczystych po uzyskaniu informacji z wydziału. Powoli sądy zaczęły ujawniać zmiany dokonywane w nieruchomościach. Następnie powiedział, że właściciele gruntów otrzymują decyzje podatkowe z gmin i na tej podstawie mogą się zorientować, że były zmiany w ewidencji i został im naliczony podatek. Trzeba poinformować mieszkańców o możliwości wystąpienia do GPW z wnioskiem, ponieważ nikt nie może tego zrobić za właściciela gruntu.

Rady Piotr Krok podziękował, za potwierdzenie pewnych kwestii. Dodał, że Geodeta powiedział, iż ludzie mogą składać wnioski, ale „z taką firmą ludzie prywatni nie mają żadnych szans”.

Geodeta Powiatowy powiedział, że to nie jest tak, że nie mają żadnych szans tylko te firmy mają dobrych prawników, ale w zasadzie jak sprawa trafi do sądu, to praktycznie się nie zdarza, żeby osoba

prywatna przegrała. Następnie szczegółowo wyjaśnił jak wygląda procedura składania wniosku o ustalenie służebności przesyłu.

Rady Piotr Krok zapytał czy Komisja może zaprosić przedstawicieli GPW na swoje posiedzenie aby oni zajęli się tym tematem całościowo. Jeśli nie będą chcieli rozwiązać problemu, to przecież Powiat Tarnogórski pomaga prawnie mieszkańcom. Najpierw chciałby porozmawiać z przedstawicielami tej firmy czy wiedzą o sytuacji. Prawo przesyłu, o którym była tu mowa, dotyczy dużo większej ilości nieruchomości. Radny wyszczególnił tylko te nieruchomości, na których zostały wyodrębnione działki i zmieniono użytki. Jeśli byłaby możliwość zaproszenia przedstawicieli GPW, to można by wraz z Geodetą Powiatowym i służbą prawną Starostwa wyjaśnić, omówić i jak najkorzystniej dla wszystkich załatwić ten temat. To chodzi o nasze bezpieczeństwo.

Radny Dariusz Wysypół powiedział, że pracuje w przedsiębiorstwie liniowym i chciałby przedstawić punkt widzenia drugiej strony. Często brał udział w rozmowach z osobami, które są właścicielami terenów przez które przebiegają sieci ciepłownicze. Jeśli popatrzeć na cały powiat, to 60-70% sieci wodociągowych, ciepłowniczych, gazowych czy energetycznych jest nieuregulowanych prawnie. Obecnie każdy ma świadomość wartości gruntu, tego co to jest własność. Kiedyś sieci były budowane na podstawie pozwolenia na budowę, a prawa własności nie były uregulowane. Nie jest prawdą, że przedsiębiorstwa nie chcą jej uregulować. Przedsiębiorstwa chcą mieć ustanowione służebności przesyłu, ponieważ to gwarantuje przedsiębiorstwu dostęp do infrastruktury i eliminuje problemy w przypadku awarii. Jeśli nie jest to uregulowane, to niekiedy przy wejściu w teren w celu usunięcia awarii są ogromne problemy i przedsiębiorstwa chcą to uregulować, ale jest to trudny proces. Następnie powiedział, że kwestie ustanowienia służebności przesyłu precyzuje art. 305 Kodeksu cywilnego. Zazwyczaj powołany jest rzeczoznawca, który wycenia wartość służebności. Jeżeli w procesie mediacji strony nie ustalą wartości odszkodowania, to odbywa się postępowanie sądowe i sąd zazwyczaj zasądza kwotę na podstawie wyceny rzeczoznawcy. Dodał, że rozumie radnego Kroka, że chce pomóc mieszkańcom. Sugestia Geodety Powiatowego aby tłumaczyć mieszkańcom jakie mają prawa i jak uzyskać odszkodowanie jest dobra. Zwrócenie się przez Komisję do GPW może być potraktowane „jako strona wywierająca nacisk”. Za służebności nie płaci GPW tylko mieszkańcy. Wszystkie koszty są przenoszone na mieszkańców. Służebności przesyłu są w kalkulowane w taryfę i są przeniesione na odbiorców.

Geodeta Powiatowy powiedział, że sama koncepcja zaproszenia GPW na spotkanie nie jest zła, jednak może się okazać, że GPW nie będzie chciało rozmawiać z Powiatem, który nie jest właścicielem tych działek, ani nie reprezentuje właścicieli.

Przewodniczy Komisji powiedział, że ma te same obawy, tym bardziej, że będą wiedzieć, że tematem spotkania mają być roszczenia prywatnych właścicieli.

Rady Piotr Krok powiedział, że można mieć takie obawy. Natomiast jest 21 działek prywatnych, 13 gminy Tworóg. Gmina Tworóg jest samorządem, można zaprosić kogoś z gminy. Są także działki w zarządzie Lasów Państwowych oraz Powiatu. Nie jest tak, że Powiat tak do końca nie jest stroną. Radny wyodrębnił tylko te działki, gdzie są nieruchomości zabrane. Można pomóc gminie Tworóg, która ma 13 zajętych nieruchomości i nie ma z tego powodu żadnych dochodów. Po czym złożył wniosek o zaproszenie na obrady komisji przedstawicieli GPW w celu wyjaśnienia sytuacji i przedstawienia ewentualnie wizji zakończenia tego procesu. Zdaniem radnego proces inwestycyjny nie został jeszcze zakończony.

Przewodniczy Komisji powiedział, że podda ten wniosek pod głosowanie po wypowiedzi Starosty Tarnogórskiego.

Krystyna Kosmala Starosta Tarnogórski powiedziała, że sugerowałaby Komisji „bardzo daleko idącą wstrzemięźliwość”. Jest tu mowa o działaniu w cudzym imieniu m.in. w imieniu gminy Tworóg, która jest właścicielem 13 nieruchomości. Jest to podważanie kompetencji urzędników. Dopóki Gmina nie wystąpi z prośbą o pomoc, to nie czuje się jako Przewodnicząca Zarządu Powiatu ani jako radna do tego aby wyręczać Gminę w działaniu. Natomiast jeśli mieszkańcy oczekują pomocy, to są prawnicy, którzy w punkcie w Tworogu udzielają tzw. nieodpłatnej pomocy prawnej. Można wspomóc mieszkańców w kontakcie z prawnikami, ale tylko wtedy, gdy oni wyrażą taką wolę, że chcą tej pomocy. Nie wszyscy właściciele chcą aby służebność była ujawniona w księdze wieczystej, ponieważ

to może rzutować w przyszłości na wartość danej działki. Dodała, że jeśli właściciele gruntów prywatnych chcą, to bardzo chętnie pomoże w zorganizowaniu nieodpłatnej pomocy prawnej.

Radny Adam Chmiel powiedział, że rozmawiał z Wójtem Gminy Tworóg i pytał czy zna temat regulacji stanu prawnego. Powiedział, że Wójt posiada informacje, że pewne osoby starają się o odszkodowania służebności, ale szczegółów nie zna. Dodał, że nie tylko w gminie Tworóg ale i w każdym samorządzie tych spraw o uregulowanie jest mnóstwo. Gmina nie zajmuje się tymi tematami dopóki nie zgłoszą się zainteresowane osoby. Powiedział, że uważa, że Komisja nie może wchodzić w kompetencje GPW. Można zapytać na jakim etapie jest kwestia regulacji stanów prawnych działek zajętych pod wodociąg. Jeśli jest to państwowe przedsiębiorstwo, to powinno takich informacji udzielić. Popiera stanowisko Starosty Tarnogórskiego, że gdyby nagłośniło w poszczególnych gminach, to osoby zainteresowane zgłoszą się do punktów nieodpłatnej pomocy prawnej. Następnie powiedział, że jako zarządzający przedsiębiorstwem sieciowym wie, że ludzie różnie reagują na służebności przesyłu. W ciągu ostatnich paru lat było 6 tego typu spraw w gminie Tworóg. Niektóre sprawy zakończyły się sądownie ugodą. Odszkodowania nie są bardzo wysokie. Temat bardzo powoli posuwa się do przodu.

Geodeta Powiatowy powiedział, że nie wiadomo czy niektórzy z tych prywatnych właścicieli nie toczą już takich postępowań. Ponownie powiedział, że byłby ostrożny z zapraszaniem GPW na posiedzenie Komisji.

Rady Piotr Krok powiedział, że ważna jest kwestia zapytania, bo jeśli te postępowania się toczą, to bardzo dobrze. To jest kwestia bezpieczeństwa mieszkańców. Bo ta woda jest transportowana do Opatowic i tam jest rozdzielana. Co roku rada powiatu wysłuchuje różnych sprawozdań związanych z bezpieczeństwem szeroko rozumianej wody i wszystko jest w porządku. Ale jeśli przedsiębiorstwo wodociągowe przez 30 lat nie potrafi uregulować stanu prawnego nieruchomości, które zajęła, to nie jest dobrze. Mamy prawo o to pytać, jako Ci, którzy korzystamy z wody. Jeśli będzie taka wola Komisji to chciałby zapytać GPW czy stan prawny działek zajętych pod wodociąg jest uregulowany. Dodał, że nie mówi o przesyle tylko o faktycznie wydzielonych przez firmę i zajętych nieruchomościach. Jeśli okaże się, że GPW nic nie robi, to być może będzie prosił Starostę aby do właścicieli nieruchomości wysłać pisma informacyjne.

Starosta Tarnogórski zapytała czy zabudowa sieci i ustanowienie służebności przesyłu zmienia właściciela gruntu. Odniosła się do pomysłu informowania mieszkańców o możliwości wystąpienia o ustalenie możliwości przesyłu mówiąc, że ktoś może zarzucić nieprawne wykorzystywanie danych z ewidencji gruntów.

Rady Piotr Krok powiedział, że chodzi tylko o działki, które samo przedsiębiorstwo wydzielalo pod urządzenia na tej sieci. Działki te zostały wydzielone dla procesu inwestycyjnego pod urządzenia specjalistyczne. Nie poruszał tematu służebności przesyłu. Ten temat rozpoczął radny Wyspoł. Służebność jest kolejnym etapem. Chodzi o sytuacje, w której firma stawia urządzenie, wydziela działkę, zmiana użytek a właściciel pozostaje ten sam. Tak być nie powinno. Chodzi o regulacje najbardziej rażących zmian.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że myślała, że chodzi o ustalenie służebności przesyłu, a nie że są to odrębne działki zabudowane siecią wodociągową. Zapytała Geodetę Powiatowego czy na tych działkach są ujawnione jakieś budowle.

Geodeta Powiatowy powiedział, że budowli w zasadzie nie ma chyba, że to są kanały, komory itp. Ponownie podkreślił, że musi być chęć i wola właściciela aby rozpocząć tą procedurę. Być może części osób można pomóc, ale oni muszą oczekiwać tej pomocy, ponieważ nie każdy może chcieć uregulowania tego stanu. Jeśli Powiat będzie wchodził w rolę właścicieli, to może narazić się na nieprzyjemne konsekwencje.

Radny Dariusz Wyspoł powiedział, że uregulowanie służebności przesyłu w Kodeksie cywilnym spowodowało, że przedsiębiorstwa liniowe występują o ustanowienie służebności przesyłu. Ustanowienie służebności nie zmienia w żaden sposób własności gruntu. Przedsiębiorstwo ma prawo np. do usuwania awarii. Wszystko jest opisane m.in. w jakim zakresie służebność jest udzielona.

Radny Adam Chmiel powiedział, że prawo wodne wprowadziło obowiązek tworzenia „planów bezpieczeństwa wody”. GPW również powinno przygotować taki dokument. Problem własności działek można podciągnąć pod temat bezpieczeństwa dostaw wody dla mieszkańców.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że wystąpi do GPW o informację o ma temat prowadzonych prac w zakresie regulacji stanów prawnych działek zajętych pod budowę wodociągu bez podpierania się planami bezpieczeństwa wody, bo to zadanie własne gminy.

Przewodniczy Komisji poddał pod głosownię wniosek Komisji zaproponowany przez radnego Piotra Kroka w sprawie przesłania zapytania do GPW w Katowicach dotyczącego regulacji stanów prawnych działek zajętych pod budowę wodociągu (załącznik nr 3).

Ad 3)

Komisja przyjęła protokół nr 24/21 z posiedzenia Komisji w dniu 23 marca 2021 roku w głosowaniu – 7 głosów „za, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Ad 4)

Radny Piotr Krok zapytał czy to prawda, że 13 kwietnia br. „Zakłady Chemiczne” zostały wykreślone z Krajowego Rejestru Sądowego.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że dotarły do niej takie informacje, jednak jako Skarb Państwa nie była uczestnikiem postępowania. Było to postępowanie przed Sądem Apelacyjnym, gdzie jeden z prywatnych właścicieli zaskarżył wykreślenie Zakładów Chemicznych z KRS, jednak apelacja została oddalona. Informacje na ten temat pochodzą od likwidatora zakładu.

Radny Piotr Krok zapytał czy uregulowanie stanu prawnego pomoże składać wnioski o środki na likwidację zakładów. Mają pojawić się „pieniądze covidowe europejskie” i może dzięki temu wykreśleniu będzie można o nie aplikować.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że jest wiele kroków do zrobienia aby zlikwidować te zakłady. Ten jest pierwszym. Kolejnym problemem jest toczące się postępowanie egzekucyjne wyroku z roku 2011, czyli wierzytelność ENPOL-u. Kolejne postępowanie z 2015 roku jeszcze się toczy i ono dotyczy określenia górnej odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania Zakładów Chemicznych. Dopóki nie zapadnie wyrok, który mówi, że górna granica odpowiedzialności przekracza kwotę 4 000 000 zł i wojewoda może pokryć z budżetu państwa te wierzytelności, dopóty będzie zajęcie komornicze tej nieruchomości. W tej chwili każdy pieniądz włożony w usuwanie odpadów na tych nieruchomościach może być „stracony na skutek tego, że komornik wyegzekwuje z tej nieruchomości wierzytelność”.

Radny Piotr Krok powiedział, że na sesję 26 listopada 2019 roku był przygotowany projekt uchwały w sprawie zbycia mienia zbędnego do realizacji zadań własnych Powiatu Tarnogórskiego (druk nr 115/2019). Przed sesją informował o pewnych zastrzeżeniach i Zarząd Powiatu wycofał ten projekt z porządku obrad. Wątpliwości budził fakt, że część gruntów, które Miasto Tarnowskie Góry przeznaczyło pod drogę bądź jej poszerzenie zostało włączone do działki, która miała być zbyta. Z mocy prawa tereny, które mają być przeznaczane pod drogi należą się gminie jeśli jest droga gminna, powiatowi jeśli droga powiatowa bądź województwu jeżeli jest to droga wojewódzka. Droga jako użytek została wyłączona i włączona w część działki, która miała być przeznaczona do zbycia. Obecnie został zrobiony nowy podział tego terenu i częściowo te grunty, które w planie zagospodarowania są wpisane jako drogi publiczne zostały wydzielone. Prawdopodobnie z mocy prawa działka 5889/181 została przejęta przez Miasto Tarnowskie Góry. Dlaczego dzieląc po raz kolejny tą działkę nie sugerowano się zapisami i liniami w planie zagospodarowania przestrzennego? Dlaczego nie wydzielono tyle tej drogi ile potrzebuje Miasto. Działka 5890/181 w części północnej stanowi teren dróg, które należą się Gminie. Na tym terenie przebiegają sieci wodociągowe, gazowe i elektryczne. Następnie mówił na temat działki 673/149 obręb Hanusek Gmina Tworóg, arkusz mapy 1. W jakim celu ta działka została wydzielona i zmieniony został użytek z lasu na drogę.

Starosta Tarnogórski porosła aby przybliżyć gdzie znajduje się pierwsza działka, natomiast nie wie dlaczego została wydzielona działka w Hanusku.

Radny Piotr Krok powiedział, że pierwsza działka dotyczy wycofanego projektu uchwały druk 115/2019, znajduje się w Sowicach przy ul. Kolejowej.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że ta działka znajduje się przy ul. Kolejowej w obrębie skrzyżowania z ul. Grodzką, która jest drogą powiatową. Każde skrzyżowanie należy do drogi wyższego rzędu. Nie zna sprawy dokładnie, ale najprawdopodobniej to jest tak, że część ul. Grodzkiej, obejmująca również skrzyżowanie, bo skrzyżowanie należy do drogi powiatowej, jest wydzielona z tej działki. Natomiast dla ul. Kolejowej wydzielono tyle ile ta ulica zajmuje. Każdy podział, który dotyczy gruntów zajętych pod drogi jest podziałem który uzgadnia się z zarządcą drogi. Zarządca drogi rysuje pas drogowy i po tej czynności można dopiero podział wstępny przedłożyć do zatwierdzenia. Jeśli podział byłby niezgodny z ustaleniami planu, to burmistrz Tarnowskich Gór nie zatwierdził tego podziału. Następnie powiedziała, że działka w Hanusku być może została podzielona na zlecenie Lasów Państwowych i dotyczyło to uregulowania stanu prawnego „drogi do Mikołeski”. Dodała, że przyjrzy się tym działkom.

Geodeta Powiatowy powiedział, że jeśli radny chce mieć szczegółową informację na temat konkretnej działki, to prosi aby została złożona prośba na piśmie.

Radny Piotr Krok powiedział, że na działkę przy ul. Kolejowej wielokrotnie wydano pieniądze i nie ma efektu. Znowu pieniądze zostały wydane nie tak jak powinny. Ta droga powinna być wydzielona zgodnie z planem zagospodarowania, a ciągle nie ma uregulowanego stanu prawnego. Jeśli chodzi o Hanusek to ciągle wierzy, że jest to „jakiś zły sen, jakaś omyłka”. Bardzo prosi aby naczelnik tej sprawie się przyjrzał.

Geodeta Powiatowy powiedział, że jeśli podział został dokonany, to nie ma mowy o żadnej omyłce. System jest numeryczny, więc nie ma możliwości aby nastąpiła pomyłka.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji  
ds. Infrastruktury i Środowiska

(-) Artur Maligłowska